

# Z Pietrzakowskich Agata Kapalska

Opierzona św. Sanktamentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 1 lutego 1928 r. przeżywszy lat 42.  
Wprowadzenie zwłok z domu własnego przy ul. Malej 1 do kościoła Katedralnego nastąpi dn. 5 bm. o godz. 3 pp. około pogrzeb na cmentarzu na Kulach do grobu rodzinnego, a dnia następnego tj. w poniedziałek w Katedrze o godzinie 9 rano nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej. Na smutnie jak obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pogrzebem w głębokim smutku

mówień rozpoczęła się dyskusja. Wobec zapisaania się do głosu aż 11 mówców postanowiono ograniczyć czas przemówień do 5 minut.  
Pierwszy zabrał głos p. Węciławski, który z właściwym sobie akcentem szczerze uzasadniał stanowisko rzemieślników wobec nadchodzących wyborów. „Odkład Polska istnieje — mówił — nasze Stowarzyszenie rzemieślnicze połączone jest nierozdzielnie z Centralnym Tow. Rzemieślniczym, które w specjalnym okólniku zaleciło wszystkim stowarzyszeniom rzemieślniczym iść przy wyborach z Komitetem Katolicko-Narodowym”. Dalej mówca dowodził, że tylko lista szczerze katolicka daje pełną gwarancję obrony wiary i polskości w przyszłym Sejmie. A kończąc zaznaczył: „Tam oddajcie swe głosy, gdzie wam wiara i sumienie dyktuje”.

Po tej przemowie na sali odezwał się głos: — Przepaszam, czy Słow. Rzemieślnicze jest stronniczym politycznym? Trzeba o wyborach przemawiać, a nie tylko tak specjalnie o kościele mówić!

To niestosowne odezwanie się jednego z sanatorów rozpoczęło na sali istną burzę. Odezwały się głosy protestu: „Wolno mówić o kościele!” „Wyrzucić go z sali!” Kilku rzemieślników zerwało się z miejsc i z wzniesionymi w górę łaskami chciało się przedostać do oponenta, tego już zdołano pochwyć za ramiona i przymocować do drzwi sali. Nikt z sanatorów przeciw temu nie oponował czynnie i tylko te okoliczności należy zawdzięczać dalszy spokój.

P. Kolwas mówił o rozbiciu mas rzemieślniczej i o konieczności popierania listy polskiego Bloku Katolickiego.

P. Dźwigalski dowodził, że rzemieślnikami w Sejmie najgorliwiej opiekował się Związek Ludowo Narodowy i wzywał do pójścia przy wyborach z Komitetem Katolicko-Narodowym.

Inż. Lorenski wyjaśnił, iż na zebraniu panuje nieporozumienie, z powodu pomieszania pojęć ekonomicznych z religijnymi.

P. Ryłski stwierdził konieczność wznesienia się ponad interesy zawodowe przy wyborach i zalecał stanąć wszystkim rzemieślnikom na gruncie narodowym i katolickim.

P. Berghauzen mówił, że rzemieślnicy powinni się organizować w bloku stanu średniego.

W duchu katolicko-narodowym wypowiedzieli się następnie pp. Kowalski, Smółucha, Musiał i Łochowski.

Po wyczerpaniu listy mówców udzielono ponownie głosu prelegentom z Bloku sanacyjnego.

P. Banaszewicz stwierdził na wstępie: — Jestem katolik i w Bogu wierzę, ale w Związek Ludowo-Narodowy nie wierzę. Listy Nr. 24 i 25 zwalczają rząd i są więcej katolickie, niż sam Papież, który przesłał różaniec Marszałkowi Piłsudskiemu i upominki jego dzieci.

W dalszym ciągu przemowy rozwodził się nad zaletami charakteru umysłu Marszałka Piłsudskiego, który nie jest dyktatorem, bo rzadzi narodem, jak ojciec młotujący; prowadzi na dobrą drogę, nie jednocześnie strofuje i karci. Po jednocześnie rozległy się liczne oklaski, pomimo, że w toku przemówienia gorąco zaprotestowano, gdy mówca nadmieniał, że listy Nr. 24 i 25 idą przeciw rządowi Marszałka Piłsudskiego. Na sali odezwały się głosy, że pomimo odmiennej orientacji od Bezparytyjnego Bloku nikt nie myśli iść przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu.

B. Sen. Gaszyński usiłował do wiedzieć, że ci politycy, którzy biorą udział w monopol i operują hasłami Boga i Ojczyzny dla swych politycznych celów są ludźmi niewychowankami.  
Na zakończenie zabrał głos p.

Smuga, który w dłuższej przemowie uzasadniał rzobieżność przekonań politycznych poszczególnych jednostek. Trudno więc wymagać, aby wszyscy rzemieślnicy głosowali na jedną listę. Kilka cechów, jak piekarze, rzemieślnicy fryzjerzy opowiedzieli się za współpracą z Blokiem rządowym i przy wyborach każdy rzemieślnik odda swój głos na te listy, do której będzie posiadał największe zaufanie. Wreszcie na zakończenie poddał pod głosowanie rezolucję:

„Rzemieślnicy, zebrani w dniu 2 lutego w sali Stow. Rzemieślniczego opowiedzieli się za rzecową współpracą z Marszałkiem Piłsudskim”. Przeciw tej rezolucji nie było żadnego protestu, wobec czego przyjęta została przez akklamację. Na tem obrady ukończono o godz. 9-jej wieczorem.

Dla ścisłości należy dodać, że na sali zauważyliśmy bardzo wiele osób nie mających nic wspólnego ze stanem rzemieślniczym.

Na marginesie szumnych przemówień kandydatów poselskich Bezparytyjnego Bloku współpracy z rządem nadmienić należy, że zdum.

## KRONIKA

Dziś — Weroniki panny.  
Jutro — Agaty p. męcz.  
Wątek słoneczny — o g. 7.40  
Zachód — o godz. 16.43.  
Kalendarzyk historyczny.  
4-go lutego 1280 roku  
Leszek Czarny zwyciężył  
Lw., księcia ruskiego u Gołic.

— Przedwyborcze zebranie kupieckie nie doszło do skutku.  
Zapowiedziane na ub. czwartek o godz. 12-jej i pół przedwyborcze zebranie kupieckie w sali Stow. Kupców Polskich nie odbyło się z powodu braku zainteresowania i wskutek wyznaczenia nieodpowiedniej godziny zebrania.

### Listy wyborcze

W ostatnim dniu złożono kilka list kandydatów na posłów z naszego okręgu

W piątek, 3 b. m. upływa termin składania list z kandydatami na posłów w Okręgowej Komisji Wyborczej, to jest w ostatniej chwili złożone zostały następujące listy w Okr. Komisji naszego okręgu Częstochowa—Radomsko: „Bund” kandydatów na pierwszych miejscach: Erych Hersz z Warszawy i Federman Rafał z Częstochowy; „Polskie Sjon” — Lew Joda z Warszawy i Holenderski Lewek z Łodzi; Zw. siły chłopskiej — Cwok Stanisław i Noga Jan rolnicy z Truskolas; P. P. S. lewica — Rozenwager-Różycki z Krakowa i Kocik Piotr z Dobryszyc, pow. radomski; Stronictwo chłopskie — Habinak Aleksander z Dźbowa i Dlubak Ignacy z Suchoj Woli; Blok mniejszości narodowych: Dr. Rozenbal Jerzy z Krakowa i Grolib Herzel z Warszawy; Wyzwolenie — Bardziński Adam z Wilkowiecka i Czarniecki Maksymilian, instr. roln. z Radomska; PPS. — b. poseł Pużak; Blok współpracy z rządem — Jedrzejewicz, wizytator szkolny z Warszawy.

Złożona została uzgodniona i połączona z Ch. D. i „Piastów” oraz Kat.-Nar. Komitetu wspólna lista p. n. Polskiego Bloku Katolickiego. Na liście tej wysunięci zostali jako czołowi kandydaci na posłów: 1) b. wice-marszałek Sejmu Gdyl, 2) Hłasko Bronisław, dyrektor Syndykatu Rolniczego w Częstochowie, 3) Szwedowski Antoni, profesor gimnazjum w Radomsku, 4) Car dini Zygmunt, kierownik Chr. Zw. Zaw. w Częstochowie, 5) Sójdroński Jan, profesor gimnazjum w Częstochowie, 6) Olczyk Wincenty, rolnik z Radziechowiec, pow. radomski, 7) Wrzaszczyk Józef, rolnik z Kawdry Dolnej i t. d.

miewać może fakt, iż stołeczni propagatorzy listy sanacyjnej trafili do Częstochowy, aby sztukem swej wymowy dokonać rozłamu między rzemieślnikami, którzy zawsze szli przy wyborach w zwartym bloku stronictwa narodowo-katolickich.

Ale mamy niezłomną nadzieję, iż zamyśli kandydatów sanacyjnych zrobią na miejscowym gruncie kompletne fiasco, gdyż społeczeństwo miejscowe już dość miało eksperymentów z kandydatami obcych miast, których bliżej nie znało. Na liście Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25 będziemy mieli na drugim całkiem pewnym miejscu inż. Hasko, który jest wybitnym intelektualcem, a jednocześnie jako członek Stow. Rzemieślniczego obeznany jest dokładnie z potrzebami miejscowego rzemiosła.

B. Sen. Gaszyński, ubiegający się o mandat poselski (na liście nr. 1) czyni wrażenie politycznego karierowicza. Jako były członek komunistycznego „Wyzwolenia” nie posiadał tam należytego posłuchu, będąc zarazem współwłaścicielem oibrymowego majątku na kresach, mającego z górą 320 wlok. To też widząc, że na terenie „Wyzwolenia” nie osiągnie politycznych sukcesów, przerzucił się obecnie do sanacji w nadziei, że tylko w ten sposób wejdzie do Sejmu.

Co do drugiego mówcy p. Banaszewicza, to zaznaczyć wypada, że o ile, jako dyrektor spółdzielni piekarskiej w Warszawie, tak świetnie zna stosunki rzemieślnicze, jak się tem przechwał, to powinien ubiegać się o mandat poselski z Warszawy, a nie szukać głosów wyborczych aż na terenie Częstochowy.

Całkowity skład listy Polskiego Bloku Katolickiego podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

— Z teatru „Rozmaitości”.  
Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: o godz. 4-jej po poł. ostatni raz po cenach najniższych (wszystkie miejsca po 1 zł.) wesoła farsa w 3-ach aktach C. Danielewskiego: „Z własnych funduszy”; o godz. 8-jej i pół wiecz. premiera znakomitej komedii w 3-ach aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego: „Maż z grzeszności”. Udział bierze cały zespół, reżyseruje zaś p. B. Orliński.

— Z kroniki karnawałowej.  
W ub. środę w salonach „Polonii” odbył się bal reprezentacyjny oficerów artylerji 7 p. a. p. i II/4 p. a. c. przy licznym udziale miejscowej elity towarzyskiej. Bal udał się znakomicie. Dzięki wspaniałemu programowi i uprzejmości gospodarzy zaproszeni goście spędzili wieczór w nader sympatycznej atmosferze towarzyskiej. Zony pp. oficerów przygotowały bardzo mile niespodzianki pod postacią ozdób kwiatowych i artystycznych ozdób do kotyliona i mazura. Bal rozpoczęło polonezem, a pierwszą parę prowadził gen. Dąbkowski. Przygrywały na zmianę dwie orkiestry 7 p. a. p. i zespół p. Szmulowicza. Tańce umiejętnie i z werwą prowadził porucznik; Bartoszewski, Nikles i Trzepekowski. Ochozce tańcy trwały do godz. 7-jej rano.

Doskonałe udał się również bal urzędniczy w sali „Warty”, urozmaicony popisami śpiewu solowego znanego miejscowego tenora p. Sulikowskiego. Bal zgromadził z górą 200 osób, a w tych warunkach nawet tańce figurowe cechowały pewien nieład z powodu natłoku par tańczących. To też nielada zadaniem miał zręczny i nieustraszony aranżer tańców p. Poliszewski, który musiał sobie radzić z niesfornością par tańczących, nieprzwykłych do skautowskiego ordynku. Do tańca przygrywał zespół smyczkowy pod batutą p. Zajdmana. Orkiestrę można było tylko jedno zarzucić, że prawie po każdym kawalku jadła kolację, urządzając dość długie przerwy. Wesoła i pełna życia zabawa trwała do białego rana.

### Wielka reduta Strazy Ogniowej.

Jak było do przewidzenia, o dzisiejszej maskaradzie w Strazy Ogniowej mówi cała Częstochowa. Dawić się temu nie należy; zważywszy bowiem ogólną sympatję, jaką społeczeństwo częstochowskie otacza swoją Strazą Ogniową, zrozumieliśmy jej staję chęć poparcia tej użytecznej instytucji.  
Sala udekorowana będzie pięknie, wykonane bowiem zostało pod kierunkiem p. Żytkiewicza 18 artystycznych dekoracji z fragmentami karnawałowymi. Ponadto zarząd Strazy przygotował szereg pomysłów niespodzianek i atrakcji. Orkiestry przygrywać będą bez przerwy. Wreszcie bufet będzie wyjątkowo tani pod kontrolą Strazy. — Zaznaczyć trzeba, że dochód z balu przeznaczony jest na budowę remizy oraz kuchni i jadalni, które mieścić się będą w pierwszym piętze.  
Słowem wszystko przemawia za tem, że w sobotę dzisiejszą cała elegancka Częstochowa spotka się na dorocznej reducie Strazy i że ten bal maskowy należy będzie do najświetniejszych i najefektowniejszych w bieżącym karnawale.

— Zabawa karnawałowa Zw. pracowników pocztowych.  
Dziś, w sobotę, w sali klubu „Warta” (II Aleja 26) odbędzie się zabawa karnawałowa, urządzona staraniem Zw. Pracowników Poczt., Telegr. oraz Zw. Techników. Dochoć przeznaczony jest na bibliotekę pocztową. Bufet we własnym zarządzie, jazz-band. Wstęp 3 zł. za zaproszeniami.

Zabawa zapowiada się świetnie i niewątpliwie poza urzędnikami zgromadzi również b. liczne grono osób zaproszonych.  
— Zabawa taneczna kupców kolonialnych.  
Dziś, w sobotę, w sali Stowarz. Kupców Polskich odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji kolonialno-spożywczej dla członków ich rodzin i zaproszonych gości. Wejście dla członków 1 zł. 50 dla zaproszonych gości 2 zł. 50. Początek tańców o godz. 8 wieczorem.  
— Wielki bal Cechu cukierników.  
Dziś, w sobotę, w sali Związku Młodz. Ew. (I Aleja 14) odbędzie się wielki bal, urządzony staraniem Cechu cukierników. Urozmaicony program zapowiada: powstanie charlestona, czar walca, kotyljon, kuplety, wybór dam i czekoladowej, a przytem na bilety wejściowe wygrawać się będzie torty i bonbonierki. Jazz-band, własny bufet. Wstęp za zaproszeniami 3 zł., dla pań 2 zł. Początek o godz. 9-jej w. Jak widać z programu, stódkci bal cukierników zapowiada się nader interesująco, niewątpliwie też cieszyć się będzie bardzo dużym powodzeniem.

otacza swoją Strazą Ogniową, zrozumieliśmy jej staję chęć poparcia tej użytecznej instytucji.

Sala udekorowana będzie pięknie, wykonane bowiem zostało pod kierunkiem p. Żytkiewicza 18 artystycznych dekoracji z fragmentami karnawałowymi. Ponadto zarząd Strazy przygotował szereg pomysłów niespodzianek i atrakcji. Orkiestry przygrywać będą bez przerwy. Wreszcie bufet będzie wyjątkowo tani pod kontrolą Strazy. — Zaznaczyć trzeba, że dochód z balu przeznaczony jest na budowę remizy oraz kuchni i jadalni, które mieścić się będą w pierwszym piętze.  
Słowem wszystko przemawia za tem, że w sobotę dzisiejszą cała elegancka Częstochowa spotka się na dorocznej reducie Strazy i że ten bal maskowy należy będzie do najświetniejszych i najefektowniejszych w bieżącym karnawale.

— Zabawa karnawałowa Zw. pracowników pocztowych.

Dziś, w sobotę, w sali klubu „Warta” (II Aleja 26) odbędzie się zabawa karnawałowa, urządzona staraniem Zw. Pracowników Poczt., Telegr. oraz Zw. Techników. Dochoć przeznaczony jest na bibliotekę pocztową. Bufet we własnym zarządzie, jazz-band. Wstęp 3 zł. za zaproszeniami.

Zabawa zapowiada się świetnie i niewątpliwie poza urzędnikami zgromadzi również b. liczne grono osób zaproszonych.

— Zabawa taneczna kupców kolonialnych.

Dziś, w sobotę, w sali Stowarz. Kupców Polskich odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Sekcji kolonialno-spożywczej dla członków ich rodzin i zaproszonych gości. Wejście dla członków 1 zł. 50 dla zaproszonych gości 2 zł. 50. Początek tańców o godz. 8 wieczorem.

— Wielki bal Cechu cukierników.

Dziś, w sobotę, w sali Związku Młodz. Ew. (I Aleja 14) odbędzie się wielki bal, urządzony staraniem Cechu cukierników. Urozmaicony program zapowiada: powstanie charlestona, czar walca, kotyljon, kuplety, wybór dam i czekoladowej, a przytem na bilety wejściowe wygrawać się będzie torty i bonbonierki. Jazz-band, własny bufet. Wstęp za zaproszeniami 3 zł., dla pań 2 zł. Początek o godz. 9-jej w. Jak widać z programu, stódkci bal cukierników zapowiada się nader interesująco, niewątpliwie też cieszyć się będzie bardzo dużym powodzeniem.

### Krwawa batalja w piwiarni.

Jeden z awanturników legł ołżkę poraniony i z odgrzyzionym nossem, drugiego szablami musiała poskromić poljoja.

W ub. środę o godz. 4-jej po poł. w piwiarni Federmana przy ul. Prostej 60 wynikił ordynarna awantura karczemna, zakończona krwawym epilogiem. — Oto pomiędzy znajdującymi się tam znanymi policji awanturnikami: Leonem Blukaczem (Warszawska 45) i Józefem Kluzniakiem (Targowa 9) na te osobliwie nieporozumienia powstała kłótnia i następnie niezwykle zacięta bójka.

Gdy zawiadomiona o awanturze policja przybyła do piwiarni, znalazła Blukacza leżącego nieprzytomnie w kałużu krwi, cięknącej z ran tłuczonych na głowie i odgrzyzionego zębami części nosa. Urządź go tak Kluzniak, który na widok policji pochwylił krzesło i rzucił się na posterunkowych. Jeden z policjantów uprzedził jednak napastnika i ciął go szabłą w głowę, a gdy pomimo to Kluzniak wciąż stawał opór czynny, drugi policjant ciął go w lewą rękę. Poskromionego awanturnika odwieziono do szpitala, gdzie lekarz stwierdził, że zadane mu rany należą do lekkich, Blukacza natomiast po oprytmieniu przewieziono do domu na kurację.

Podczas awantury za stawianie zynnego oporu policji aresztowani również zostali: Walenty Piekarski (Stawowa 14) i Walenty Suchy (Nadszczerzna 32).

— Dwa samochy samobójcze.  
W ub. czwartek o godz. 11-jej i pół r. w mieszkaniu Tauby Brajtag (Strażacka 14) usiłowała pozabwić

się życia przez otrucie się esencją octową 30-letnia Dwojra Żółtak. — Desperatkie przewieziono do szpitala żydowskiego na Zawodziu w stanie zadawalajacym. Przyczyna targnięcia się na życie była kilkuletnia choroba nóg.

W tymże dniu o godz. 9-jej i pół wiecz. w mieszkaniu własnym przy ul. Zabiej 10 usiłowała popełnić samobójstwo 33-letnia Marja Kawalek, która w tym celu napila się „sabadilli”, lekarstwa odkażającego na głowę. Desperatka, która chciała pozabwić się życia z powodu nieporozumień rodzinnych, przewieziono do szpitala przy ul. Jasnej na kurację w stanie zadawalajacym.

### Ogłoszenie.

Komitet Organizacyjny Oddziału Związku Emerytów Państwowych w Częstochowie zaprasza wszystkich emerytów i rencistów przybyłych w niedziele dnia 5 lutego 1928 r. o godz. 2-jej do lokalni szkolnego II Aleja 35 w celach organizacyjnych.

WALIZKI FIBROWE  
POLECA WYTWORNIĄ: Ogrodowa 2  
róg Spadkowej.

Tańców modnych początków wyuczenia baletu. H. Mostecko ul. Waszyngtona 49, Jawnia 3 dom od ul. Kosciuszki. Zapisy na kursy: I, II, III i IV codziennie o godz. 10 do 9 w. w soboty lekcje ogólnopracyczne od 8-8-jej wiecz. w niedziele i święta od 7 w. 159.

CHCESZ TANIO ubrać swe dzieci czyni zakupy w sklepie p. L. Halina, Koszalin 18 vis-vis Banku Ludowego, Własna wytwórnia.

SPRZEDAŻ KAFKI MSTOWSKICH — D. Szmarađ, I Aleja 10 — Tel. 6-20.

DOŁEK od sprzedania Stary-Stradom ul. Zielna 12. 206-3

ZGUBIONO kartę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Antoniego Grucha rok 1889. 202-3

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jadwigi Cebuli Nr. 23311, i 214-4

ZAGINIEŁA książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Częstochowa na imię Wacław Bentkowski. 320-3

UNIEWAZNAM zagubione tymczasowe zaświadczenie idemobilizacji wyd. przez Dow. 26 p.p. gr. W.W. Nr. 67827 i dozw. na osobisty wydany przez Starostę w Radomsku na imię Józef Stęszalski. 392

ZAGINIEŁO zaświadczenie rejestr. wojskowej oraz książka Kasy Chorych na imię Czesława Paplickiego. 397-1

POKÓJ umoblowany z osobnym wejściem do wynajęcia zaraz. Aleja 5. Wiad. u Libermana. 389-3

29 STYCZNIA zaginął pieasek broszowy mały z białą latą. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Rynek, Wietulski 41 — Wozniak. 398-4

OSTRZEGAAM, że za długi i wezkał tomy mej Anny Wojtyczek nie odpowiadam. — F. Wojtyczka. 392-1

W PRZESZCIE III Aleja do Habrowskiej zgubiono zegarek srebrny na bransoletce. Upraszam o zwrot za nagrodą do Adm. „Gośca” — III Aleja 52. 217-1

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Złoczew na imię Stanisława Pniak. 403-1

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego Kordeckiego 31. 400-1

SPRZEDAM place i 15 mórg gruntu. Ost. Grosz, Górna 3 — Cieślak. 401-2

ZGUBIONO rejestra wyd. przez polityka we wsi Krasicie na imię Piotra Kowalczaka. 399-1

ODWOLUJE to, co mówiłem o p. Miłczaku i o mojej żonie. — Jan Daniszewski. 215-1

DO SPRZEDANIA plac przy ul. Zieloskiej tania i inne kupna i sprzedate. Wiad. II Aleja 28 — Kowalski. 216

DO SPRZEDANIA domek za 4 tysiące zł. Ostani Grosz obok Reznick. Wiad. II Aleja 28 — Kowalski. 216

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Józefa Klimka. 402-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Kazimierza Masik. 390-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Bronisława Tomali. 391-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Florentyny Hernoga. 393-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Antoniego Krawczyka. 398-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Bronisława Muc N. rieg. 8969. 395-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Zygmunta Gajewskiego Nr. 164. 56158.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Józefa Wymucha Nr. leg. 42321. 336-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jana Szulaska Nr. leg. 87490. 397-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Karola Kusmierskiego. 291-1



OBACZcie... Szwajcarskie... Szwajcarskie... Szwajcarskie...

mogę przeznaczyć na takie ogrodk... Tak wielkie rzeczy robią się z ma...

Dlatego każdy, kto założył sobie... Dlatego każdy, kto założył sobie...

Ponieważ obecnie od nowego ro... Co usłyszyny dziś przez radio?

SOBOTA, 4 LUTEGO. Warszawa - hala 1111 m. moc 10 kw. 11.40-12.00 Kom. PAT. 12.00 Sygnał...

SOBOTA, 4 LUTEGO. Katowice - hala 422 m. moc 12 kw. 16.20-16.40. Kom. Polsk. Zw. Zrzesz.

Z KRAJU.

(-) Upadek 7 księgarń w War... Bardzo smutnie wypadł bilans...

skiej w Warszawie wynika sprzeczka... 32-letnim Mieczysławem Matakarskim...

Tęm krwawego zajścia miały być... Tęm krwawego zajścia miały być...

(-) Sufit się zawalił i przegnił... Sufit się zawalił i przegnił...

Wczoraj o godzinie 7 min. 35 ra... Wczoraj o godzinie 7 min. 35 ra...

Właściciel domu został pociąg... Właściciel domu został pociąg...

ZE ŚWIATA

(X) Efekt konfrontacji. Pewien sędzia śledczy w Paryżu...

(X) Obowiązek a miłość ojca do... Paryski „Matin” przynosi opis...

Korzystnie zakupywać... Mydło KOFONTAY z pralką... Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927 r.

Stowarzyszenia Kapców Pol. rozpoczynają się: dnia 6 lutego b. r.

DZIDZI... PUDER-DZIDZI... Znaczenie w apteczni i szpitalach...

Poradnik ogrodniczy

III. Powstają u nas wprawdzie dość... Powstają u nas wprawdzie dość...

Muszą być droższe, ponieważ ro... Muszą być droższe, ponieważ ro...

NAJPOPULARNIWSZY BÓL GŁOWY... KOGITKIEM.

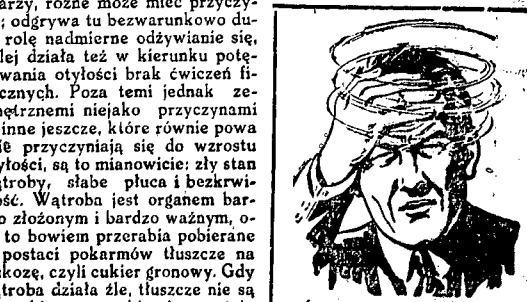
Teatr „NOWOŚCI”... Program od wtorku 3 stycznia i dni następn.

NAJPIĘKNIEJSZY FILM SEZONU!!! Wspaniały dramat erotyczny z oszarżoną...

Wspaniały dramat erotyczny z oszarżoną... W roli głównej pod tytułem NOC MIŁOŚCI

kierunku przeciwnym. Rozumiejąc... kierunku przeciwnym. Rozumiejąc...

Włosów wypadanie, łupież... „Esencja Chinowa-Chmielewskiej”...



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE... oraz zaburzenia żołądkowe, dółgi...

Kino „PANORAMA”... Od czwartku 2 do niedzieli 5 lutego w/l.

wyświetla wspaniały film Nad pięknym modrym Dunajem

Dramat w 12 wielkich akt. według scenariusza F. Carlsona na tle życia...

Złota Złota Złota... Złota Złota Złota...

Kto jeszcze nie uregulował prenumeraty proszony jest o wpłacenie należności na konto nasze P. K. O. Nr. 61.206.

Reklama jest dźwięnią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą... Reklama jest dźwięnią przemysłu i handlu...